

Chrześcijanie masowo uciekają z Libanu – ostrzega ks. Jad Chlouk, proboszcz maronickiej katedry w Bejrucie. Podkreśla on, że każdy z libańskich chrześcijan co tydzień traci co najmniej jednego czy dwóch przyjaciół. Jego zdaniem sytuacja jest dramatyczna. Swojej przyszłości w tym kraju nie widzą już nie tylko młodzi, ale również ludzie dojrzały, po pięćdziesiątce. Oni też chcą rozpocząć nowe życie w innym kraju – alarmuje maronicki kapłan.